

# Pierwszy dzień XIII Festiwalu

## Teatrów Polski Północnej w Toruniu

218 (Od własnego wysłannika)

Hejha! jaki rozległ się 12 czerwca o godzinie 21 z wieży toruńskiego ratusza, był sygnałem rozpoczęcia XIII już z rządu Festiwalu Teatrów Polski Północnej. Festiwal ten, odbywający się w Toruniu — mieście jakby stworzonym do tego rodzaju imprez — ma już swoją wierzną publiczność. I tym razem, pomimo zimna, lic-

nie zgromadzona, oczekiwała na dziedzińcu Muzeum Okręgowego, mieszczącego się w ratuszu, na rozpoczęcie przedstawienia. Zabytkowe mury, górujące nad wąską przestronią dziedzińca, stanowiły znakomitą oprawę dla odbywającego się poza konkursem przedstawienia „Hamleta” ze Szczecina w reżyserii Józefa Grudy i scenografii Maksymiliana

Szoca. Reżyser przedstawienia napisał w programie: „Každy jest sumieniem kaźdego, wszyscy są sumieniem wszystkich... Od rzucamy teatr pudełkowy... Wyrzucamy barłery oddziełające postaci, działające w tragedii, od postaci słuchających jej w krzesłach... Wszyscy jesteśmy bohaterami tej osobiwej tragedii sumienia, która dzieje się w nas, bo u nas... patrzmy sobie w oczy, patrzmy na siebie...”

Te zamierzenia reżysera — w pełni zrealizowane — określają jednocześnie kształt sceniczny przedstawienia. Przybywający na duński dwór aktorzy siedzą na ławach koło nas, wstają, jeżeli mają bezpośrednio wziąć udział w akcji. Potem wracają na swoje miejsce widzów. Ofelia w obiedzie zwraca się wprost do nas. Zręczną reżyser tak dalece pragnął zerwać ze wszystkimi co

● Dokończenie na str. 2

# Pierwszy dzień XIII FTPP

● Dokończenie ze str. 1  
jest w „Hamlecie”, że ka-  
że Ofelię obdarowy-  
rwać widzów oddzieranymi  
kawałkami karnawało-  
wych serpentyn i sypać na  
siebie konfetti. W tej roli  
Elżbieta Kochanowska za-  
śkakuje talentem i doj-  
rzałością; zobaczyliśmy Of-  
felię, która była pełno-  
lprawną postacią dramatu.  
Niezwykle konsekwentnie  
smłoda aktorka ukazała roz-  
wój tej postaci — obied  
nie zaskakuje, zaczyna się  
już po zaaranżowanej przez  
Poloniusza (Bohdan A. Jan-  
niszewski) rozmowie z  
Hamletem. Dworem duń-  
skim rządzi okrucieństwo.

W rysunku postaci teatr  
nie odmówił sobie pew-  
nych rysów demonizmu i  
patologii. Taką była kró-  
lewska para Klaudiusz Je-  
rzego Ernza i Gertruda  
Marty Grey. Oglądamy  
także Ozryka, który w in-  
terpretacji Janusza Mir-  
czewskiego jest szarą emi-  
nencją, człowiekiem rów-  
nie oddanym każdemu na-  
stępnemu władcy. W tym  
układzie Hamlet jest jedy-  
nym i człowiekiem uczci-  
wym; na duńskim dworze  
szlachetność jest słabością,  
wadą. Walka Hamleta o  
sprawiedliwość jest z góry  
przegraną walką nie wta-  
jemniczonego w reguły gry  
ze skomplikowanym syste-  
mem władzy. Wacław Ule-  
wicz zebrał w tej roli, za-  
służone oklaski.

Ewa MOSKALÓWNA